Rok XIV Nr. 144. SOSNOWIEC, piątek 26 maja 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Hitler proponował Rosji porozumienie!

Polska aprobuje układ brytyjsko-sowiecki

wzamian za konkretne gwarancje Kominternu

Anglia, Francja, Polska i Sowiety tworzą niezłomny front pokojowy

PARYŻ, 25. 5. Tutejsze koła polityczne nie ukrywają swego zadowolenia z pomyślnych rezultatów negocjacyj z Sowietami, potwierdzonych w oficjalnej deklaracji prem. Chamberlaina. Ze szczególną satysfakcją podkreśla się przy tym, że porozumienie dochodzi do skutku głównie w wyniku interwencji dyplomatycznej francuskiej, która szybko potrafiła doprowadzić do uzgodnienia stanowiska obu stron. Akcja ta kontynuowana jest w dalszym ciągu. Min. Bonnet bezpośrednio po powrocie z Genewy do Paryża odbył dłuższą konferencję z ambasadorem sowieckim p. Suricem, z którym ustalił ostatnie wytyczne układu.

W związku z bliskim podpisaniem paktu z Sowietami szczególne zainteresowanie budzi tu stanowisko Polski oraz Rumunii.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay utrzymuje się, że oba mocarstwa zachodnie otrzymały z Warszawy zapewnienie, iż Polska całkowicie aprobuje obecną formę wciągnięcia Sowietów do wzajemnych stosunków bezpieczeństwa. Podczas rozmów min. Becka z p. Potiemkinem Polska otrzymać miała konkretne gwarancje w kwestii działalność Kominternu i jego ekspansji propagandowej.

Dodać należy, że pogłoski, jakie obiegały przed 2 dniami w Genewie, jakoby Rzesza niemiecka usiłowała nawiązać rozmowy z Sowietami, nie są pozbawione podstaw.

Doskonale poinformowane koła potwierdzają w całej pełni, iż Niemcy w ub. tygodniu proponowały Sowietom natychmiastowe polepszenie wzajemnych stosunków wzamian za wyrzeczenie się udziału ZSRR. w angielskiej koalicji okrążenia.

W ogólności osiągnięte porozumienie z Sowietami uważa się za wydarzenie bardzo wielkiej wagi, które przynosi nowe wydatne zwiększenie szans uratowania pokoju.

LONDYN 25. 5. PAT. Reuter donosi, że tekst wczorajszego oświadczenia premiera Chamberlaina, złożonego w Izbie Gmin w sprawie rokowań angielsko-sowieckich został wręczony ambasadzie sowieckiej, a jednocześnie ambasador brytyjski w Moskwie treść deklaracji zakomunikował rządowi sowieckiemu. Propozycje brytyjskie, będące odpowiedzią na propozycje sowieckie z 15 maja, zostały wysłane do Moskwy pocztą dyplomatyczną.

—oOo—

B. P.

IGNACY LANDAU

DŁUGOLETNI DYREKTOR FIRMY H. DIETEL SP. AKC. PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W SOSNOWCU

ZMARŁ DNIA 24 MAJA 1939 R.

W zmarłym tracimy zacnego i światłego zwierzchnika.
Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY FIRMY H. DIETEL SP. AKC. PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W SOSNOWCU.

Słowa „otuchy” Hitlera

dla mieszkańców Gdańska

BERLIN, 25. 5. Wedle »Danziger Vorposten« przywódca hitlerowców gdańskich Albert Forster, został wczoraj wieczorem przyjęty przez kanclerza Hitlera który przy tej sposobności polecił mu, aby w jego imieniu wyraził ludności gdańska pozdrowienie i słowa otuchy.

Co było przedmiotem rozmowy między Hitlerem a Foersterem, dziennik nie podaje.

BERLIN, 25. 5. Przed swym wyjazdem do Berchtesgaden kanclerz Hitler odbył blisko 3-godzinną naradę z dowódcami sił lądowych, morskich i powietrznych.

BERLIN, 25. 5. PAT. Dzienniki wieczorne zamieszczają na widocznych miejscach tendencyjną depeszę Niemieckiego Biura Informacyjnego o nowym rzekomo wypadku, który wydarzył się na terytorium gdańskim w Lisewie koło Tczewa. Większość dzienników podaje informację tę pod tytułem: «Niemiec ponownie ostrzeliwany przez polskich urzędników granicznych na gdańskim terytorium».

Z tytułów powyższych informacji przebija obecna tendencja propagandy niemieckiej zmierzającej w naiwny sposób do wykazania opinii zagranicznej, iż ruch tranzytowy przez Pomorze uniemożliwiony jest w praktyce przez stronę polską.

Reszta dzienników publikuje wiadomość o rzekomym incydencie na punkcie granicznym w Lisewie w brzmieniu Niem. Biura Informacyjnego, opatrując ją tyt. zmierzającymi do udowodnienia, że ruch tranzytowy przez Pomorze stał się nagle, po 20 latach, nie wystarczający, niebezpieczny i groźny dla Niemiec.

Siekierą w głowę

W CZASIE BÓJKI W SOSNOWCU.

Wczoraj wieczorem doszło do krwawej bójki w domu przy ulicy Rudnej 48 w Sosnowcu. W czasie bójki, w której brało udział kilka osób jeden z jej uczestników mianowicie Tadeusz Klepasz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Kaczej 11 ugodzony został siekierą w głowę.

Kleparza przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie.

100 młodych kobiet zaginęło w tajemniczy sposób

w tych dniach w Pradze

LONDYN, 25. 5. Praski korespondent „Daily Telegraph“ przynosi sensacyjną wiadomość o tajemniczym zaginięciu w ostatnim tygodniu z Pragi około 100 młodych kobiet. Są to przeważnie Słowaczki i Niemki sudeckie. Wielkie poruszenie wywołał fakt znalezienia zwłok dwu poszukiwanych kobiet w okolicach Pragi. Krąży wersja, że i pozostałe kobiety zaginione poniosły ten sam los. Zwraca się przy tym uwagę, że nie chodzi tu o jakąś zbrodnię pospolitą lecz raczej polityczną. W związku z tym młode kobiety praskie obawiają się wychodzić wieczorami na ulice

Bohaterska akcja ratunkowa

nad wydobyciem 59 marynarzy

zatopionych w łodzi podwodnej

PORTSMOUTH (New Hampshire USA) 25. 5. W czasie ćwiczeń amerykańska łódź podwodna „Squalis" zanurzyła się i w ciągu szeregu godzin nie ukazała się na powierzchni morza. Zarządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do stwierdzenia położenia łodzi.

W czasie akcji ratunkowej łódź podwodna „Sculpin" zdołała nawiązać łączność radiotelefoniczną z łodzią „Squalis", która zawiadomiła, że w czasie zanurzania jeden wentyli nie był zamknięty, wskutek czego woda zalała przedział załogi i kabinę maszynową. Zatopiona łódź podwodna dawała sygnały czerwonymi bombami dymowymi i wyrzuciła boję.

WASZYNGTON, 25. 5. PAT. Admirał Cole, który kierował akcją ratunkową załogi łodzi podwodnej „Squalusa", wczoraj po północy nadesłał raport, iż wydobyto na powierzchnię 25 marynarzy. Po raz czwarty dzwon ratowniczy zagłębił się w morze o g. 21.30 według czasu lokalnego.

Admirał Leahy w wywiadzie prasowym oświadczył, iż akcja ratunkowa została przeprowadzona z niezwykłą sprawnością. Admirał dodał, iż marynarka amerykańska posiada 5 dzwonów ratowniczych. Zostały one użyte zresztą po raz pierwszy.

Dzwon ratowniczy zagłębiał się 4 razy. Po raz ostatni wydobył na powierzchnię 8 marynarzy, którzy spędzili 4 godziny w przyrządzie ratowniczym z powodu uszkodzenia kabla. Dzwon zawisł nieruchomo na głębokości 150 stóp. Dopiero po 4 godzinach nadludzkich wysiłków ze strony nurków, udało się kabel naprawić i wyciągnąć dzwon na powierzchnię.

PORTSMOUTH, 25. 5. PAT. W łodzi podwodnej „Squalus" znajduje się jeszcze 26 marynarzy. Na powierzchnię wydobyto 33 członków łodzi. Istnieje minimalne prawdopodobieństwo, aby wśród zamkniętych w łodzi marynarzy był jeszcze ktokolwiek przy życiu. Na sygnały dawane przez nurków nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Pomimo to admiralicja amerykańska rozkazała kontynuować akcję ratunkową, jeżeli pozostający jeszcze w łodzi marynarze nie żyją będą wydobyte ich zwłoki.

Nieprzyjęta interpelacja

W SPRAWIE W. KORFANTEGO

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu poseł ks. dr. Józef Lubecki złożył do prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwości interpelację w sprawie przetrzymywania w więzieniu Wojciecha Korfantego.

Interpelacji tej marszałek Sejmu Makowski nie przyjął, motywując postanowienie swoje tym, że interpelacja w tej materii naruszałaby tezę o niezawisłości sądu.

—oOo—

Obóz wychowania fizycznego

W HERMANOWICACH.

W czasie od 2—16.VIII br. odbędzie się w Hermanowicach obóz W. F. dla 500 absolwentów szkół powszechnych. — Obóz zorganizowany zostanie przez rejonowy urząd WF. i PW. w Katowicach. Pod uwagę wzięte będą szkoły leżące na terenie działalności rejonowego urzędu.

Obóz, który zgromadzi niewątpliwie całą elitę spośród młodzieży kończącej w bieżącym roku szkoły powszechne, będzie zupełnie bezpłatny. Uczestnicy otrzymają zakwaterowanie i wyżywienie bezpłatnie, ponosząc tylko niewielkie koszta w związku z przejazdem kolejowym, na który otrzymają zresztą 75 proc. zniżki kolejowej.

Celem obozu będzie umożliwienie młodzieży szkolnej, spędzenie paru tygodni w warunkach obozowych, na świeżym powietrzu zdala od miast. Higieniczne warunki, dobre odżywianie, opieka lekarska oraz wychowanie fizyczne przyczynią się do pomnożenia tężyzny życiowej oraz do rozwoju przymiotników moralnych, wynikających z uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportowych. Program obozu obejmować będzie gry polowe, lekko-atletykę, gdy sportowe, pływanie i wychowanie obywatelskie. W czasie trwania obozu rozgrywane będą zawody we wszystkich przerabianych gałęziach sportu. Kierownictwo obozu zorganizuje kilka pokazowych zawodów sportowych w pomniejszych okolicznych miejscowościach.

Poza tym program obozu przewiduje liczne wycieczki w piękne okolice w Beskidach Śląskich i na Zaolzie.

Obóz obesłany zostanie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego 250 miejsc, Kur. Okr. Szk. Krakowskiego i Kieleckiego po 90 miejsc i Państw. Pedagogium w Katowicach 40 miejsc.

Zgłoszenia bowiem kandydatów kierowane mają być przez szkoły do kuratoriów, które następnie przekażą je do okręgowego ośrodkach WF. w Katowicach

Nadmierna szybkość

przyczyną katastrofy kolejowej w Gdańsku

Ministerstwo Komunikacji donosi:

W związku z wypadkiem kolejowym, jaki miał miejsce dn. 18 maja b. r. o godz. 6-ej minut 43 na stacji Gdańsk-Główny, Ministerstwo Komunikacji po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia stwierdza, że został on spowodowany nadmierną szybkością pociągu; zegar kontrolujący szybkość wskazywał 76 zamiast obowiązującej na tym odcinku szybkości 40 km. na godzinę.

Obsługa parowozu: maszynista Łuszaj i jego pomocnik Wilczek znajdują się obecnie w szpitalu w Gdańsku i życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. To, że nikt z podróżnych nie doznał poważniejszych obrażeń, należy zawdzięczać stalowej konstrukcji wagonów kolejowych polskiego wyrobu, które całkowicie zdały egzamin.

Straty materialne PKP wynoszą około 200 tysięcy zł.

Kto wygrał na loterii

WARSZAWA, 25. 5. Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 36878.

10.000 zł. na nr. 66655 18213 90956

5.000 zł. na nr. 23266 57457 157887.

2.500 zł. na nr. 28131 36531 38674 40044 49230 53947 61817 77526 74800 80510 84253 101127 106539 107210 124492 133739 138654

2.000 zł. na nr. 7537 19258 31556 33531 47904 61834 67261 68795 92245 93753 104098 117741 130904 130526 146819 151041 153462 1600331.

W telegraficznym skrócie

POWÓDŹ W JUGOSŁAWII

Z miejscowości Bela Palanka na granicy bułgarsko - jugosłowiańskiej donoszą o katastrofie powodzi, spowodowanej przez długotrwałe deszcze oraz oberwanie chmury. Kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych. Według dotychczasowych doniesień — 17 osób znalazło śmierć w wezbranych falach. Straty materialne oceniane są na wiele milionów dynarów.

SZWECJA BUDUJE 77 STATKÓW.

W chwili obecnej we wszystkich stoczniach szwedzkich znajduje się w budowie 77 statków o łącznym tonażu 502.600 BRT. Z tego 44 statki z tonażem 347.800 BRT zamówiły zagraniczne linie żeglugowe, a 33 statki z tonażem 154.800 BRT linie krajowe Ok. 70 proc. zamówionych statków, jeśli chodzi o tonaż, przypada na statki-cysterny.

PORUCZNIK Z OCHRONY OSOBISTEJ HITLERA ZBIEGŁ DO FRANCJI.

Paryski korespondent »Izwiestij« donosi, że porucznik armii niemieckiej Retter, należący do ochrony osobistej kanclerza Hitlera, przekroczył nielegalnie granicę francusko-niemiecką i przybył do Valancieunes i oświadczył władzom fracuskim, że zbiegł z Niemiec z powodu nieporozumienia i krytycznego ustosunkowania się jego do prowadzonej obecnie w Niemczech przez Führera polityki.

Na szpaltach pism

KTO PROWOKUJE

Na marginesie odpowiedzi senatu Wolnego Miasta Gdańska odrzucającej notę polską, o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze krakowski »I. K. C.« pisze:

» Senat gdański prowoduje. Jest rzeczą oczywistą, że pp senatorom gdańskim, a przede wszystkim czynnikim inspirującym Senat zależy na tym, aby zarówno opinię niemiecką jak polską, jak przede wszystkim opinię międzynarodową utrzymać w stanie stałego podniecenia i aby wytworzyć wokół Wolnego Miasta atmosferę nieustających tarć, krwawych zajść i poitycznych incydentów.

Nota senatu gdańskiego do Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku jest równie zuchwała, jak perfidna i prowokująca swą treścią i swą formą.

Panowie z Senatu Wolnego Miasta Gdańska nie przypuszczają chyba na serjo, że znajdzie się rząd polski, któryby pozwolił sobie dyktować, kogo ma na placówkach urzędowych zatrzymywać, a kogo odwoływać.

Panowie z senatu gdańskiego, a za nimi także niemieckie oficjalne biuro »Deutsches Nachrichten Büro« nazywa senat gdański rządem, a Komisariat Rzplitej Polskiej przedstawicielstwem dyplomatycznym. Widocznie w związku z takim postanowieniem sprawy odważają się p. p. Gdańszczanie na prowokacyjne żądania odwałania urzędników polskich z Gdańska z zajmowanych stanowisk. Otóż jest rzeczą dla każdego jasną, że wedle wszystkich obowiązujących zasad międzynarodowych nie ma żadnego rządu gdańskiego, tak jak niema w Gdańsku żadnego dyplomatycznego przedstawicielstwa Polski. Jest tylko Senat Wolnego Miasta, którego interesy zagranicą, a więc w zakresie stosunków międzynarodowych zastępuje rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Komisariat R. P. w Gdańsku nie jest żadnym przedstawicielstwem dyplomatycznym, którego urzędnikom Gdańsk udziela jakiegoś »agrement«, ale jest polskim urzędem państwowym na terenie, na którym Polska ma swoje specjalne prawa i interesy«.



AMBASADOR SOWIECKI W WARSZAWIE

W dniu 23 maja przybył do Warszawy nowomianowany ambasador sowiecki Mikołaj Szaronow. Na zdjęciu ambasador Szaronow (na prawo) w towarzystwie charge d'affaires radcy Listopada odjeżdża samochodem z dworca.

—oOo—

Komisja regionalnego planu

zabudowania okręgu sandomierskiego

Celem przeprowadzenia regionalnego planu zabudowania okręgu sandomierskiego powołano ostatnio komisję, **złożoną z 50 osób, na której czele stanął inż. Chudzyński, wicedyrektor Stalowej-Woli.**

Konieczność powołania komisji wynikła z potrzeby skoordynowania zamierzeń inwestycyjnych o państwowym znaczeniu z zakresu komunikacji, urządzeń wodnych, turystyki, ochrony przyrody i zabytków na terenie powyższego okręgu.

Regionalny plan zabudowania ma objąć szereg miast, gmin wiejskich, zdrojowisk i letnisk. znajdujących się na terenie województw: kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i lwowskiego.

Przerwa w komunikacji

MIĘDZY OLKUSZEM A OGRODZIEŃCEM.

Przerwa komunikacyjna pomiędzy Olkuszem i Ogrodzieńcem spowodowana ostatnimi opadami potrwa co najmniej 2 tygodnie. Na szosie tej i przybudowie nowego mostu znacznie większego od zniszczonego, pracuje około 300 bezrobotnych.

PO CZYJEJ STRONIE większa siła nerwów?

Stan obecny stosunków polsko-niemieckich słusznie nazwano okresem próby nerwów obu krajów. Próba nerwów! Wielkie to słowo. Czyż nie pamiętamy, że to sami Niemcy w czasie wojny światowej głosili, iż zwycięży ten kraj, który wykaże silniejsze nerwy? Wiemy z jakim wynikiem. Teraz gdy znów się mówi o sile nerwów po stronie niemieckiej i polskiej, warto się przyjrzeć bliżej warunkom życia niemieckiego i ustalić, czy warunki te sprzyjają wzmocnieniu nerwów ludności niemieckiej, czy też przeciwnie, nerwy te osłabiają?

Wszystkie dziedziny życia niemieckiego dają przebogaty materiał obserwacyjny. Czy np. wielu znas wie o tym, że ostatnio w Niemczech kobiety, zatrudnione w szeregu zawodów, otrzymały nakaz pośredniej mobilizacji i wykonywania pracy przymusowej? Gdy próbowały odmówić, odebrano im książki pracy, bez których w ogóle żadnej pracy nie dostaną... Musiały się więc poddać.

Przymus w życiu codziennym, nieznośny, małostkowy, przemyślany z iście pruskim drillem, zaciążył nad nieszczęsnym obywatelem Trzeciej Rzeszy. Zmuszany do uległości w coraz to innej dziedzinie, nie może on marzyć o przyzwoitym jedzeniu. Wychodzą bowiem na jaw coraz inne braki, ukazują się coraz inne zakazy. Tak więc np. wobec dotkliwego braku bydła rzeźnego, ukazało się nowe rozporządzenie o kontyngentowaniu uboju. Nic też dziwnego, że wskutek stałego nie dojadania lub żywienia się niewartościowymi namiastkami, ludność jest wycieńczona. Choruje tedy więcej, masowo.

Według danych urzędowych, wynosiła strata w dniówkach roboczych w Niemczech wskutek chorób wśród załóg robotniczych w roku 1938 — 200 milionów. Braki aprowizacyjne są powszechne i dotyczą stale: tłuszczów, masła, mięsa, jaj, śmietany, której np. teraz w ogóle nie wolno wyrabiać, herbaty, kawy, owoców. Te braki aprowizacyjne przy zwiększonym nacisku na wydajność pracy budzą wśród robotników nastroje wyraźnego niezadowolenia, które często przeradza się w stan wrzenia i wyraża się w jawnych już zatargach z władzami.

Niedożywienie odbija się jaskrawo na wydajności samej pracy robotników. O nastrojach wśród mas robotniczych w Niemczech świadczy także fakt, że kadry policji przemysłowej, złożonej z pośród członków szturmówek i rozlokowanej we wszystkich zakładach fabrycznych, musiały być ostatnio znacznie zwiększone.

Niemcy, nie będąc jeszcze w stanie wojny, znajdują się już obecnie w warunkach aprowizacyjnych z końcowego okresu wojny światowej. Wtedy, jak to pamiętamy, blokada odcinała dowóz żywności do Niemiec. Teraz, gdy blokady jeszcze nie ma, sytuacja jest już tak opłakana. Co by było, gdyby blokada jeszcze bardziej ścisnęła Niemcy?

Porównajmy ten stan faktyczny i nieuchronny rozwój wypadków w Niemczech z sytuacją w Polsce w każdej z wymienionych dziedzin, a łatwo wysnujemy wniosek, kogo stać na lepsze i skuteczniejsze przetrzymanie okresu napięcia nerwów: Polskę czy Niemcy? A gdy do warunków aprowizacyjnych, w jakich żyją oba kraje, dodamy stosunki polityczne, socjalne i napięcie patriotyzmu, otrzymamy odrazu obraz siły nerwów, która jest i będzie u nas niezłomna i na pewno trwalsza, powszechniejsza, niż po stronie przeciwnej.

Nie i w tej dziedzinie Niemcy nie mają nad nami przewagi!

R.

Rozmowa dwuch mężów stanu na Dunaju

Natarcie niemiecko-włoskie na Jugosławię

W okolicy Turnu—Severin, na statku, na Dunaju, p. Cincar Markowic, minister spraw zagranicznych Jugosławii spotkał się z p. Gafencu — ministrem spraw zagranicznych Rumunii. Jest coś głęboko przejmującego, tragicznego niemal, w tej rozmowie dwóch mężów stanu, unoszonych na nurtach wielkiej rzeki, której bieg góruje nad losami licznych państw przybrzeżnych. Wodami Dunaju płyną interesy pokaźnej części świata, niosąc ze sobą bogactwa, ale częściej jeszcze niepokoje, zależność polityczną i gospodarczą, niekiedy nawet niewolę.

Państwa bałkańskie tęsknią do prawdziwego pokoju. I w tym kierunku prowadziły prace.

Nadszedł jednak dzień kiedy idylla się skończyła. Znowu rozległy się stare hasła. Rzesza Niemiecka podjęła pochód zahamowany w 1918 roku.

Aneksja Austrii, potem Czech stworzyła szeroką drogę dla germańskiej ekspansji. Góruje wpływy na Węgrzech, traktat handlowy z Rumunią, były jej aż nadto wyraźnym znakiem. Zajęcie Albanii przez Włochy uczyniło niebezpieczeństwo groźnym i bliskim.

Bardzo szybko przyszło przeciwnatarcie. Anglia i Francja przez układy hanrdowe z Rumunią, zneutralizowały akcję niemiecką. Gwarancje polityczne udzielone Rumunii i Grecji dały tym państwom nadzieję na skuteczną obronę. Sojusz angielsko-turecki odwrócił rolę. Mocarstwa Zachodnie uzyskały stanowisko dominujące.

„Oś" wszakże nie myśli ustąpić. Ponieważ atak frontowy się nie udał, nastąpiła akcja okrąażjąca, usiłująca rozbić jedność porozumienia bałkańskiego. Ogromny wysiłek został skierowany przeciw Jugosławii. Z trzech stron — od granicy włoskiej (dawniej albańskiej), niemieckiej i węgierskiej

Jugosłowiańscy mężowie stanu musieli przetrzymać gwałtowny szturm rozmów w Berlinie i Rzymie. Nie ugięli się. Postanowili wytrzymać w błogosławianej neutralności. Ale presja zwiększa się z dnia na dzień. Płatni emisariusze starają się wzniecić niepokój wewnątrz kraju. Tysiące turystów niemieckich, przybywających na wybrzeże dalmatyńskie, prowadzi propagandę, usiłuje wywołać niepokój i zwątpienie.

Coraz trudniej jest Jugosławii utrzymać się na zewnątrz tworzących się wielkich bloków. Poddanie się „osi" oznacza niewolę, sprzeniewierzenie się jej dążeniom do uzyskania „przestrzeni życiowej" może doprowadzić do trudnej i długiej walki.

Póki więc można, najbezpieczniej grać na zwłokę. Niedługo zaczną się znowu wizyty w Rzymie i Berlinie, Bukareszcie i Ankarze. Może nawet w Paryżu i Londynie.

Na Dunaju spotkali się ministrowie dwóch zaprzyjaźnionych krajów. We wspólnych naradach czerpią moc potrzebną do przeciwstawienia się obcej agresji. Na tym krótkim przystanku między dwiema seriami podróży do wielkich stolic Europy, raz jeszcze ponawiają sobie obietnice wytrwania w dziele pokoju i obrony niepodległości własnej, mimo wszelkich przeciwności losu, mimo burzy gromadzącej się nad ich głowami.

Miecz.



KATASTROFALNA POWÓDŹ.

Na zdjęciu zalane wodą tereny pod Ostrowem Wielkopolskim, wskutek katastrofalnej powodzi, która nawiedziła te okolice w dniu 22 maja.

Trójkąt Madryt-Rzym-Berlin najbliższym celem „osi"

Tylko w oczach okłamywanych mas niemieckich demonstracyjne podpisanie sojuszu z Włochami może równoważyć poniesione przez Rzeszę w ostatnich czasach porażki. Dyplomacja niemiecka zdaje sobie sprawę, że podpisanie na nowo układu z Włochami nie kompensuje układów, jakie zostały zawarte w ostatnich czasach celem przeciwstawienia się agresji.

Podczas gdy front pokoju obejmuje coraz więcej państw, Niemcy są wciąż sam na sam ze swym włoskim sojusznikiem.

To też w dalszym ciągu Niemcy szukają nowych sojuszników, a widząc bezowocność prób pozyskania Japonii lub któregoś z państw bałkańskich, główne nadzieje pokładają w Hiszpanii. Najbliższym celem osi jest stworzenie „trójkąta Madryt — Rzym — Berlin".

Dotąd wysiłki te natrafiały stale na duże trudności. Gen. Franco opierał się zdecydowanie próbom wprzęgnięcia Hiszpanii w rydwan osi. Istnieje jednak możliwość, że gen. Franco przeprowadzi rekonstrukcję rządu zachowując dla siebie tylko stanowisko szefa państwa i naczelnego wodzą, a przekazując komuś innemu stanowisko szefa rządu. Taka rekonstrukcja rządu rozstrzygnęłaby w pewnej mierze walkę o wpływy między grupą Falangi, związaną ściśle z Niemcami i Włochami, a kołami wojskowymi i monarchistycznymi, domagającymi się współpracy z Anglią i Francją.

Wysiłek Niemiec i Włoch zmierza więc do tego, aby dopomóc Falandzie do zwycięstwa, którego wyrazem byłoby powierzenie stanowiska premiera obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych Serano Suner.

Wątpić jednak należy, by dyplomacja niemiecka była na odcinku hiszpańskim bardziej szczęśliwa niż na innych frontach. Hiszpania nie ma bowiem nic o zyskania na podporządkowaniu się interesom niemieckim.

Zjazd Zw. Harcerstwa POLSKIEGO W LUBLINIE

W Lublinie odbył się walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbyła się na placu Litewskim defilada chorągwi harcerzy i harcerek, którą przyjął przewodniczący Z. H. P. wojewoda Grażyński, wojewoda de Tramecourt i gen. Smorawiński. W defiladzie, która trwała przeszło pół godziny przyglądały się tysiączne tłumy mieszkańców.

Zjazd zakończył się plenarnymi obradami w auli uniwersytetu. Zjazd udzielił przez aklamację absolutorium ustępującym władzom.

Następnie zjazd uchwalił kilka wniosków, z którym na wyróżnienie zasługuje wniosek, stwierdzający, że harcerstwo jak dotychczas opiera się jako ruch ideowy polskiej młodzieży na zasadach etyki chrześcijańskiej.

Wreszcie dokonano wyborów na miejsce ustępujących członków naczelnej rady harcerskiej. Na czele rady stoi woj. dr. Grażyński. Zjazd wybrał poza tem przez aklamację naczelny sąd harcerski. Na tym zjazd zakończono.



UCZCZENIE PAMIĘCI KS. IGNACEGO SKORUPKI.

W dniu 4 czerwca odsłonięty zostanie w Ossowie pod Warszawą pomnik wzniesiony ku czci bohaterskiego kapłana i patrioty ks. Ignacego Skorupki, poległego 14 sierpnia 1920 r. w walkach z wojskami bolszewickimi. Tego samego dnia nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budynek szkolny im. ks. Skorupki.

Obelisk ku czci bohaterskiego kapelana zostanie wzniesiony w miejscu jego zgonu. Na zdjęciu portret ks. Ignacego Skorupki.

O zastosowanie ulg taryfowych

Mieszkańcy Zagłębia poszukujący wypoczynku

nie mogą w pełni wykorzystać dni świątecznych

Rozwijający się od kilku lat ruch turystyczno - krajoznawczy z miast Zagłębia Dąbrowskiego do ziemi olkuskiej napotyka na duże trudności z powodu braku odpowiednich ulg przejazdowych. Wprowadzono swego czasu powrotne bilety świąteczne ze st. Sosnowiec, Będzin, Będzin - Miasto i Dąbrowa do st. Bukowno, Olkusz i Rabsztyn, obowiązują tylko w niedziele i święta, tj. w okresie 24 godzin, gdy np. Śląsk korzysta z nich już w dni przedświąteczne od godz. 12-ej i przy zbiegu dwuch świąt do godz. 24-ej, drugiego święta.

W tych warunkach turyści, czy też pracownicy zakładów przemysłowych i handlowych Zagłębia Dąbrowskiego, szukający wypoczynku, nie są w możności wykorzystać całego dnia świątecznego, albowiem wyjazd w godzinach rannych i powrót w wieczorowych, tj. 12—16 godzin, uniemożliwia im zwiedzenie licznych zabytków historycznych i geologicznych, położonych wśród Jury Krakowsko - Wieluńskiej, w odległości kilkunastu kilometrów od wyżej wzmiankowanych stacyj kolejowych.

Organizacje turystyczne Zagłębia Dąbrowskiego przywiązując dużą wagę do «uzbrojenia» ziemi olkuskiej i częstochowskiej, wykonały już szereg prac nad przygotowaniem obszaru Jury Krakowsko - Wieluńskiej dla celów wycieczkowych. Wykończana jest np. budowa schroniska w Bydlinie (w sąsiedztwie «Pustyni Błędowskiej» i Krzywopłot), przystani kajakowych na Białej Przemszy, dokonuje się także znakowania szlaków turystycznych. Prace organizacyj turystycznych i samorządu terytorialnego winny — zdaniem Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu spotkać się z poparciem Ministerstwa Komunikacji, scalającego wszelkie działania turystyczne w państwie, wobec czego Izba zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji o rozszerzenie wzmiankowanych wyżej ulg taryfowych i na stacje miast Zagłębia Dąbrowskiego, tj. przyznanie stacjom Sosnowiec, Będzin, Będzin - Miasto i Dąbrowa prawa sprzedaży powrotnych biletów wycieczkowych w dni przedświąteczne, z ważnością ich do godz. 24 w drugi dzień świąt.

Wniosek ten nie uzyskał jeszcze aprobaty Ministerstwa Komunikacji.

KATALOG WYSTAWY

trwałą publikacją i przewodnikiem

W związku z organizowaną w Sosnowcu wystawą Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, Komitet postanowił wydać specjalny katalog, który będąc do pewnego stopnia przewodnikiem po wystawie, stanie się jednocześnie trwałą publikacją, obrazującą dorobek życia gospodarczego całego województwa kieleckiego.

Katalog ten poza częścią oficjalną i informacyjną zawierać będzie bogaty dział ogłoszeniowy. W dziale tym odpowiednio uszeregowanym, reprezentowane będą niemal wszystkie polskie placówki gospodarcze i handlowe.

Ciekawą częścią katalogu są fachowe i wszechstronnie opracowane artykuły przedstawicieli najważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego. Artykuły te, wyczerpujące całokształt zagadnień przemysłu ciężkiego, staną się jednocześnie kluczem w zrozumieniu tego działu, który jest najbogaciej i w całości reprezentowany na wystawie.

Po otwarciu XI. Targów Katowickich

Tegoroczne XI. Targi Katowickie, o których otwarciu już pokrótce donosiliśmy, pod wielu względami przeszły wszelkie oczekiwania zarówno pod względem doboru eksponatów, strony dekoracyjnej i techniki ekspozycji przedstawia ją się interesująco i okazale.

Jeśli chodzi o poszczególne działy produkcji, to najsilniej reprezentowana jest metalurgia. Ta branża ilościowo i jakościowo wystąpiła poważnie utwierdzając nas w przekonaniu, że na tym polu uczyniliśmy, zwłaszcza w latach ostatnich znaczne postępu.

Odkładając szczegółowy opis działu metalurgicznego i maszynowego do numerów późniejszych, podkreślić musimy nie mniej licznie reprezentowane wytwórnie branż pokrewnych jak galanterii metalowej i narzędzi, oraz przedmiotów gospodarstwa domowego, które niewątpliwie zainteresują szerokie rzesze Pań domu. Nie mniej ciekawy jest dział motoryzacji, w którym udział biorą krajowe wytwórnie i montownie samochodów i motocykli. Jako dziedzina pokrewna okazale przedstawiają się stoiska wytwórni opon i dętek samochodowych, wytwarzanych m. in. z polskiego surowca.

Bardzo dodatnie przedstawia się przemysł artystyczny i ludowy wystawiający coraz więcej popularne tkaniny, samodziały i kilimy. To samo można powiedzieć o innych działach, a więc: meblarskim, chemicznym, kosmetycznym, spożywczym, maszyn rolniczych itp. Na podkreślenie zasługuje fakt, że niemal wszystkie eksponaty są wykonane w kraju z polskich surowców i rękami polskich robotników. Ten fakt napawać nas musi dumą i otuchą na przyszłość.

Za 145 zł nagród

ZA FOTOGRAFIE Z PRZESZŁOŚCI SOSNOWCA

Na urządzanej w Sosnowcu wystawie Polskiego Przemysłu Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego urządzone zostaną tak że stoiska poszczególnych miast, które zapoznają zwiedzających z rozwojem Zagłębia Bardzo ciekawą rzecz m. in. obmyślił zarząd miejski w Sosnowcu.

Oto, celem dokładnego zilustrowania rozwoju tego, obecnie największego w woj. kieleckim miasta — postanowiono zebrać najciekawsze zdjęcia tyczące się przeszłości Sosnowca i ozdobić nimi stoisko. W tym celu też zarząd miejski zwraca się do wszystkich mieszkańców, aby zechcieli wypożyczyć na czas Wystawy posiadane fotografie. Jednocześnie zarząd miejski postanowił nagrodzić najciekawsze zdjęcia ustalając następującą listę nagród: I-sza nagroda — 30.— zł., II-ga — 20.— zł., trzy nagrody po 15.— zł. i pięć nagród po 10.— zł. Miasto zastrzega sobie przy tym prawo reprodukcji nagrodzonych zdjęć.

Będziemy więc świadkami niezwykle oryginalnego konkursu urządzonego w ramach wystawy.

—oOo—

Projekt rozporządzenia

O NAPOJACH CHŁODZĄCYCH.

Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania opracowany przez Ministerstwo opieki społecznej projekt rozporządzenia o napojach chłodzących.

Projekt rozporządzenia zmierza do unormowania — pod kątem zdrowotności i bezpieczeństwa pracy — obrotu napojami chłodzącymi, za które uważa się w myśl projektu, napoje bezalkoholowe, względnie zawierające do 1 proc. alkoholu. Projekt nie dotyczy wód mineralnych, które unormowane zostaną odrębnym rozporządzeniem.

Na podstawie przeprowadzonych badań, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zajęła wobec projektu stanowisko pozytywne zgłaszając równocześnie ministerstwu szereg uwag do poszczególnych przepisów. Izba podkreśliła konieczność zliberalizowania m. in. postanowień dotyczących naczyń, używanych do przechowywania napojów, urządzeń wytwórni, etykiet na butelkach oraz sprzedaży ulicznej napojów. Izba uznała ponadto za konieczne przedłużenie przewidzianych w projekcie okresów przejściowych, celem umożliwienia istniejącym wytwórniom ewolucyjnego dostosowania się do zmienionych rozporządzeń warunków pracy.

—oOo—

Odpowiedzi Redakcji

P. H. DROHOMIRECKA. — Nie wiemy napewno czy chodzi tu o tę osobę, o którą Pani zapytuje.

Drzazgi

ULICA

Wprawdzie zarząd miasta Sosnowca ma teraz większe zmartwienia, ale można także zwrócić uwagę na rzeczy drobne, które jednak szkodzą dobremu imieniu miasta. Taką drobnostką jest niewykończony chodnik przy ulicy Sobieskiego.

Ulica ta łączy się z szosą, wiodącą do Katowic. Ślązacy chodzą tędy i przyglądają się jak od roku leży odłogiem niewykończony odcinek chodnika. Ulica jest pięknie wybrukowana, a chodnik wciąż czeka na wykończenie. Jest to praca na jeden dzień, na kilka godzin. Mała rzecz, a Ślązacy patrzą i wyśmiewają się.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

KURS RADIOWY DLA POLAKÓW Z ZAGRANICY

Światowy Zw. Polaków z Zagranicy organizuje rok rocznie Kurs Wiedzy o Polsce, w którym uczestniczą przedstawiciele wszystkich większych ośrodków naszej emigracji.

W tym roku po raz pierwszy przedmiotem wykładów na kursie będzie również radio, uznane przez wszystkie czynniki zainteresowane w utrzymaniu polskości wśród emigracji za podstawową pomoc w pracy oświatowej i społecznej.

Ponieważ w ostatnich czasach Polskie Radio poważnie rozbudowało swe programy dla emigracji — tego rodzaju przeszkolenie przodowników naszej Polonii zagranicznej przyczynić się może do lepszego wykorzystania tych audycyj.

—oOo—

Premiowanie książeczek

OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.

Dnia 28 bm. odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy »B«

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniosiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Preme po zł. 250. — padły na nr nr 100735 105246 114414 118103.

Preme po zł. 100. — padły na nr. nr. 100593 100976 102784 104802 105119 105743 109168 109273 117856.

Preme po zł. 50. — padły na Nr. Nr.:

100007	100222	100386	100490	100588	100594
101264	101323	101448	101688	101789	101793
101798	101894	101997	102126	102229	102394
102477	102636	102812	103145	103295	103303
103445	103755	103936	104337	104667	104708
104735	104843	104860	105425	105427	105468
105575	105855	106432	107148	107457	107914
107963	108010	10824[illegible]	108549	108620	108773
109202	109361	10956[illegible]	110217	110221	110274
110287	110347	110383	110539	111039	111335
111480	111604	111770	111781	111901	112158
112259	112290	112557	112954	113090	113141
113408	113429	113521	113692	114255	114426
114526	114576	114647	114826	114874	114980
114982	115358	115737	116033	116835	116942
116943	116982	117140	117828	117842	118011
118294.					

Ogółem padło 110 premij na sumę zł. 6.800. —

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI-ej jest wzrost liczby premii w miarę zwrastania wkładów na książeczce, przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładek.

—oOo—

Śmierć robotnika

PODCZAS PRACY.

Przed dwoma dniami wydarzył się w cementowni w Gródźcu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 27-letniego robotnika Czesława Jasińskiego.

Jasiński został ciężko potłuczony, tak, że po kilku godzinach przewieziony do szpitala zmarł.

Wściekłe psy gryzą ludzi
w Zagłębiu

Wczoraj do lekarza miejskiego ośrodka zdrowia w Czeladzi zgłosił się p. Czesław Paluch z Czeladzi i oświadczył, że w tych dniach został pogryziony przez psa w Grodźcu.

Lekarz po zbadaniu rany zalecił jaknajdalej idącą ostrożność swemu pacjentowi, przy czym wstrzyknął mu surowicę przeciw wściegliźnie.

Pies, który rzucił się na p. Palucha i pogryzł go został zastrzelony i poddany badaniom lekarskim.

Ponieważ wypadki pogryzienia ludzi przez wściekłe psy powtarzają się coraz częściej odpowiednie czynniki powinny przeciwdziałać szerzeniu się wścieklizny w Zagłębiu.

Nie wolno chować do kieszeni
cudzej 10-ciozłotówki

Rzecz to stara, jak świat, że artyści nie przywiązują większej wagi do mamony. Nic więc w tym dziwnego, że malarz (pokojowy) Józef Włodarczyk (Sosnowiec, Modrzejowska 24), otrzymawszy do rozmiany 10 złotych od ucznia stolarskiego Władysława Sikorskiego (ul. Prez. Mościckiego 10), wsunął niedbale monetę do kieszeni i spokojnie oddalił się.

Po bezskutecznych próbach odebrania pieniędzy, chłopiec złożył zameldowanie w policji, która pociągnęła „artystę" do odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok, skazujący malarza na trzy miesiące aresztu.

Siekierą w głowę lokatorki
Krewki gospodarz przed sądem

Mieszkańcy ul. Wiejskiej w Sosnowcu poruszeni zostali krwawym zajściem, które rozegrało się między właścicielem domu nr. 16 przy tej ulicy, 72-letnim Morynem Nowerem, a jego lokatorką 33-letnią Dwojrą Zilbersztajn.

Lokatorka nie płaciła komornego, w związku z czym gospodarz Nower odciął jej samowolnie wodę. Wywołało to ostrą kłótnię, podczas której Nower zadał Zilbersztajnowej cios siekierą w głowę, powodując u niej pęknięcie kości czołowej.

W następstwie urazu, Zilbersztajnowa doznała zakłócenia funkcji mózgu na dłuższy okres czasu.

Krewki starzec stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Sąd mając na uwadze okoliczności zajścia i podeszły wiek oskarżonego, skazał go na siedem miesięcy więzienia i karę tę zawiesił na trzy lata. —

Awanturniczy Szczygieł
POSIEDZI MIESIĄC W „KLATCE".

Znany w Dąbrowie Górniczej awanturnik 31-letni Leon Szczygieł (Piłsudskiego 9), napadł w nocy na przechodzącego przez rynek znajomego Mariana Cieślelskiego (Dąbrowa, Wspólna 13), i grożąc mu poderżnięciem gardła, domagał się dania mu pieniędzy na wódkę.

Przechodząc właśnie patrol policji zabrał rzezimieszka do aresztu. Szczygieł stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazany został na miesiąc aresztu.

—oOo—

Z Olkusza

Awanturnicy z Racławic
POMASZERUJĄ DO WIĘZIENIA.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał znanych awanturników z Racławic olkuskich: Jana Karcza i Bronisława Szczurka po półtora roku więzienia każdego i Sylwestra Tomczyka na 11 mies. więzienia, za niebezpieczne pobicie Stanisława Hosołka z Racławic na drodze bez żadnego powodu.

Uczenica z Katowic
KWESTOWAŁA W SŁAWKOWIE.

Policja sławkowska zatrzymała 14-let. Wandę Nocoń, uczenicę I kl. gimnazjum miejskiego w Katowicach, zamieszkałą w Chorzowie (Górnicza 51). Dziewczyna tłómaczyła się, że z powodu nieopłacenia taksy szkolnej od przeszło miesiąca do szkoły nie chodzi. Z domu uciekła rzekomo w poszukiwaniu pracy.

Jak się okazało, dziewczyna ta chodziła po domach i zbierała składki na karabin maszynowy. Oczywiście nikt jej nie uwierzył i składek nie dawał. Odesłana ona została do rodziny.

—oOo—

Dwie wielkie elektrownie
POWSTAJĄ W C. O. P.

Rokowania, prowadzone od pewnego czasu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sprawie elektryfikacji C.O.P. zostały pomyślnie zakończone. Podpisana została z grupą francuską Als-Thom (Belfort) umowa, na zasadzie której zbudowane będą dwie wielkie elektrownie na węglu i na gazie w okolicy Lublina i Starachowic oraz szereg podstacyj, potrzebnych w związku z budową linii bardzo wysokiego napięcia.

Towarzystwo Als-Thon zbudowało już przy pomocy licznych firm polskich w ciągu 14 miesięcy elektrownię w Stalowej Woli koło Niska, która kilka dni temu puszczona została w ruch. Przetrowadzenie wyżej wspomnianej sieci prac elektryfikacyjnych nastąpi również w czasie wyjątkowo-szybkim w ciągu kilku nastu miesięcy. Ogólny kosztorys przewidzianych robót przekracza 60 miln. zł.

Wiadomości bieżące

Piątek 26 MAJ	Dziś: Filipa Jutro: Jana Wschód słońca: 4,05 Zachód słońca 19,04

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Do 1-go czerwca bezpłatnie otrzyma każdy Expres Zagłębia

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

TYLKO ZŁ. 2.— MIESIĘCZNIE

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia korzysta z bezpłatnej porady prawnej.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

W sobotę, o godz. 20.30 powtórzenie komedii w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza pt. »Dlaczego zaraz tragedia« Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 16.30 na ogólne żądanie publiczności nieodwołalnie ostatni raz wystąpi gościnnie Franciszek Brodniewicz w komedii w 3-ch aktach D. Nicodemiego pt. »Galganek«.

Wieczorem o godz. 20.30 świetna komedia w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza pt. »Dlaczego zaraz tragedia«. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży Orbis.

— KOŁO ABSOLWENTEK PRZY SZKOLE POWSZECHNEJ Nr. 8 Im Marii Konopnickiej w Będzinie składa na FON. zł. 20.50.

— CZYJA BIŻUTERIA? Wydział śledczy w Sosnowcu zakwestionował większą ilość biżuterii złotej jak: zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki, nakrycia srebrne itd. Biżuterię tę można oglądać w Wydziale Śledczym w godzinach od 10-ej do 20-ej codziennie.

MŁODOŚĆ, ENERGIA, SPRAWNOŚĆ

wymagają racjonalnego odżywiania. Niestety, organizm nasz często jest odżywiany wadliwie. Zwykłe nasze pokarmy zawierają czasami za mało substancyj mineralnych. Ten brak w pokarmach prowadzi bezpośrednio do demineralizacji organizmu. Minerogen F. F. stanowi pożywkę mineralną, która dzięki swemu składowi i fizjologicznemu stosunkowi zawartych składników, przeciwdziała demineralizacji i stwarza w organiźmie rezerwę mineralną. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

— WYCIECZKA MŁODZIEŻY DO GDYNI dziś wyrusza z Zagłębia Dąbrowskiego wycieczka młodzieży szkół średnich i powszechnych do Gdyni.

Zarząd Obwodu L. M. K. w Sosnowcu prosi kierowników grup, aby młodzież oczekiwała na stacjach na pół godziny przed odjazdem pociągu.

Ponieważ zarząd obwodu ma do swojej dyspozycji jeszcze kilka biletów z ktrych w cenie ulgowej tj. po 10 zł. mogą skorzystać i starsi, przeto reflektanci zechcą się zgłosić do lokalu Ligi, Morskiej i Kolonialnej dziś rano od 10 — 13

—oOo—

Z Kielc

Nominacja okręgowego inspektora
RYNKU MIĘSNEGO.

Wojewoda kielecki powołał ostatnio p. Wojciecha Gajewicza z Kielc na okręgowego inspektora nadzoru rynku mięsnego przy okręgowej komisji nadzoru rynku mięsnego w Kielcach.

Produkcja i przeróbka
STALI NIERDZEWNEJ.

Huta „Ludwików" w Kielcach powiększyła wydatnie dział produkcji i przeróbki stali nierdzewnej, wobec wciąż wzrastającego zapotrzebowania rynku krajowego na wyroby ze stali nierdzewnej, w dążeniu do wyeliminowania zbędnego importu tych artykułów.

Kto został radnym
w Zawierciu

W wyniku wyborów do rady miejskiej w Zawierciu Chrześcijańsko Społeczne Zjednoczenie Narodowe uzyskało 15 mandatów, PPS — 12, żydzi 3, endecja 2.

Z ramienia Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego do rady weszli: ks. kan. B. Wajzler (ponownie), dyr. inż. E. Dębski (ponownie), dyr. S. Wesołowski, A. Wolski, A. Ciupa, J. Gubała, S. Kuc (ponownie), Andrzej Gryc, W. Wójcik, T. Gajeczki, F. Kotowicz, B. Napora, A. Nowakowski, J. Barczyk i T. Nowak. Z Narodowej Demokracji inż. E. Stephan i Duda, z PPS: Leon Konopka (ponownie). Cz. Mędraszek (ponownie), N. Kowalczyk (ponownie), Kurek, Warzecha, Fabjańczyk, Musiałek, Churas (ponownie), Rok, Płoński i Ziembowski.

Z ramienia ugrupowań żydowskich mandaty uzyskali: H. Windman (ponownie), W. Percyś (ponownie) i Margulica.



POWIEŚĆ SENSACYJNA

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinność. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę. jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

36)

Pułkownik wypowiedział swe przypuszczenia głośno, co wywołało zjadliwą replikę ze strony mściwego fryzjera:

— Okazuje się, że jest pan bardzo kiepskim znawcą kobiet: często i to bardzo często spotyka się kobiety, które mają wielki spryt do interesów.

— A niektórzy fryzjerzy są natręt ni i zachowują się po chamsku — odparł ostro pułkownik i opuścił gabinet, skłoniwszy się na pożegnanie tylko sędziemu śledczemu i szefowi bezpieczeństwa.

W ciągu posiedzenia sędzia Karczag wyjaśnił mu, że hotel „Astoria” zamieszkali prestidigitator Madras i akrobata japoński, wobec czego pułkownik Rosso postanowił przeprowadzić dochodzenia na własną rękę i ustalić, czy zniknięcie marchesy Grimani nie ma jakiego związku z obydwoma historiami.

— Jaki pokój zajmuje artysta Madras? — zapytał portiera hotelu „Astoria”.

— Pan Madras wyprowadził się z hotelu wraz ze swym przyjacielem Japończykiem. Listy swoje kazali odsyłać do pensjonatu przy Horvat utea numer 197 — odpowiedział portier.— Może się pan tam zgłosi?

Pułkownik zatelefonował najprzód do pensjonatu i sprawdził, że Madras i jego przyjaciel rzeczywiście tam zamieszkali. Wobec tego wsiadł w taksówkę i kazał się zawieźć pod wskazany adres. Wkrótce samochód zatrzymał się przed dużym, porządnie utrzymanym budynkiem, w którym mieścił się pensjonat, zamieszkały wyłącznie przez artystów, wszelkich możliwych gałęzi sztuki. Drzwi otworzyła mu sympatyczna starsza jejmość, prawdopodobnie zarządzająca pensjonatem, i objaśniła go, że pan Ivar Madras zajmuje, wraz ze swym przyjacielem, trzy pokoje na trzecim piętrze

Pułkownik pojechał tedy windą na trzecie piętro i bez trudu odnalazł drzwi, na których widniał bilet wizytowy Madrasa. Gdy zapukał, drzwi otworzyły się, jakby jakaś niewidzialna ręka nacisnęła klamkę. Znalazł się w zupełnie pustym przedpokoju; wokół panowała taka cisza, jakby wszyscy mieszkańcy nagle powymierali. Z przedpokoju prowadziło kilkoro drzwi ale wszystkie były zamknięte. Zdecydował się wreszcie zapukać do tych, które nosiły napis: „Rozmównica”, gdy zaś nikt mu nie odpowiedział, pocisnął klamkę. Drzwi ustąpiły.

Znalazł się w zupełnie ciemnym pokoju, co go bardzo zdziwiło. Gdy posunął się po omacku kilka kroków naprzód, usłyszał, że drzwi zanim zatrzaskują się same; i to zdziwiło go jeszcze więcej. Pułkownik zawahał się, co ma czynić dalej, gdy nagle roz błysło światło. Niewielka lampa stojąca oświetliła biurko za którym ukazała się oliwkowa twarz „psychologa”. Siedział zupełnie nieruchomo, ubrany w czarny surdut, czarną koszulę i czarny krawat. Spojrzał na wchodzącego przenikliwie i powiedział:

— Niech pan zajmie miejsce! — pokazał krzesło na środku pokoju.

— Rosso! — przedstawił się pułkownik i usiadł. Rozejrzał się badawczo dokoła i rzekł: — Dziwacznie pan mieszka, panie Madras. Po co ten hokus — pokus?

Wargi sztukmistrza zrobiły się cieńsze, uśmiechnął się lekko.

— Wydaje się to panu dziwne, panie pułkowniku — mówił — rozumiem to dobrze. Ale niech pana to nie denerwuje. Ja muszę się skoncentrować, skupić, wytworzyć odpowiedni nastrój. Aby osiągnąć ten cel, otaczam się pewnymi dekoracjami, które laikowi wydają się śmieszną szarlatanerią, mnie zaś ułatwiają wyzbycie się wpływów fizycznych, które rozpraszają myśli.

Teraz z kolei uśmiechnął się pułkownik Rosso.

— Jeżeli mam być szczery — odparł — to wszelka teatralność nie tylko nie pomaga mi się skupić, ale raczej irytuje. Nie znaczy to, oczywiście by i na pana miała ona oddziaływać podobnie i ma pan prawo otaczać się takimi dekoracjami, jakie się panu podobają. Tylko niech pan nie wymaga ode mnie, bym je traktował poważnie.

Madras przymknął oczy i po krótkim milczeniu zapytał:

— Przyszedł pan do mnie w sprawie zbrodni w wagonie sypialnym, prawda?

— Tak jest. Nietrudno się było te go domyślić.

— Słusznie. Oczekiwałem nawet pana. Nie wcześniej i nie później, ale właśnie dzisiaj i to o tej porze.

— A to dlaczego?

— Widzę, że nie zdaje pan sobie, niestety, zupełnie sprawy z moich właściwości psychicznych. Może zdołam je panu wyjaśnić w sposób zupełnie naturalny... Marchesa Grimani, na której pan tak bardzo zależy, zniknęła. Fakt ten sam przez się jest panu znany, ale poza tym nie wie pan nic i wszelkie pańskie starania, by się czegoś więcej dowiedzieć, nie odniosły skutku. Wobec tego przypomniał pan sobie o mnie. Słyszał pan o moich doświadczeniach, jako jasnowidza i chociaż nie daje im pan wiary, pomyślał pan sobie, że nic nie zaszkodzi spróbować dowiedzieć się czegoś ode mnie. Widzę jasno pański bieg myśli. Jeszcze dziś z rana utrwaliłem to na piśmie. — Madras pogrzebał **w szufladzie biurka** i wyciągnął z niej arkusz papieru, który podał pułkownikowi. Na papierze widniały wypisane dużymi literami, czerwonym atramentem, słowa: „Dziś o godzinie trzeciej lub czwartej zjawi się u mnie pułkownik Rosso w sprawie zamordowania bankiera Torcello”.

Rosso wzruszył sceptycznie ramionami i rzekł:

— Skąd pan wogóle wie, że marchesa Grimani zniknęła? Pisma nie doniosły jeszcze o tym wypadku.

— Ależ owszem, doniosły — odparł Madras spokojnie i wskazał na leżący na biurku dziennik południowy. — Widzi pan? Łokciowe tytuły, tłusty druk... Niech pan zmieni swoich informatorów, panie pułkowniku, bo nic nie są warci...

— Niech się pan nie interesuje moimi informatorami i w ogóle radzę panu mieć się na baczności! Ci zlekceważeni przez pana informatorzy donieśli mi, między innymi, że nie jest panu obca sprawa uprowadzenia marchesy.

— Jest to twierdzenie śmiałe, nawet bardzo śmiałe! — Madras uderzał końcem ołówka w blat biurka. — Przypisuję je pańskiemu wzburzeniu.

— Panie Madras, chcę zagrać z panem w otwarte karty! Wszelkie wypieranie się jest zupełnie bezcelowe! Władze ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że samochód, w jakim uprowadzono marchesę, zatrzymał się przed hotelem, w którym pan poprzednio mieszkał. Z tego faktu wyciągnąć można pewne wnioski, dużo wniosków!

— Sam fakt, że samochód zatrzymał się przed hotelem „Astoria”, jest auta nie wysiadł...

— Aha! Sam się pan zdradził! Bo skąd mógłby pan wiedzieć, że samochód tylko zatrzymał się i zaraz potem pojechał dalej? Twierdzę, że pan sam znajdował się wewnątrz samochodu... Było to między jedenastą a dwunastą w południe.

— A teraz pan się z kolei zdradził, że pan nic nie wie! Bo w jaki sposób mogłem się o tej porze znajdować w samochodzie, skoro od godziny dziesiątej do pół do pierwszej przebywałem w sali Towarzystwa imienia Andrassy'ego gdzie miałem odczyt popularny na tematy, związane z nauką psychologii. Zaświadczyć to mogą setki mych słuchaczy. — Madras wyszczerzył swe lśniące białością zęby.

d. c. n.

Biorącym udział

W PIERWSZYM

WIELKIM KONKURSIE

„EXPRESU ZAGŁĘBIA”

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt”.

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia”. Każdy z uczestników Konkursu winien wyciąć i zebrać 10 numerowanych kolejno kuponów (z których sześć już zamieściliśmy) i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia” Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy”. Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero po zebraniu dziesięciu kuponów. O terminie zamknięcia konkursu powiadomimy Czytelników osobno.

WYBUCH W ZBROJOWNI NIEMIECKIEJ

W rejonie Buchholz nastąpił w zbrojowni wojskowej z dotychczas niewyjaśnionej przyczyny wybuch, którego ofiarą padło 3-ch robotników.

Sygnatura Km. 676/37.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru 1-go Antoni Raczmański, mający kancelarię w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 37 na podstawie art. 676 i 579 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Czeladzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Cecylii Neugebauer - Ostachiewicz, części nieruchomości t. j. nadania górniczego dla wydobywania węgla kamiennego pod nazwą «Wymysłów I», czyli północnego jego odcinka obejmującego 250.000 mtr. kw., położonego w gminie Ożarowice powiatu Będzińskiego. Nadanie górnicze »Wymysłów I« ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr. 13.31 i należy: 250.000 mtr kw. do Cecylii Neugebauer-Ostachiewicz, a pozostała reszta tegoż nadania do: firmy «Dobieszowicka Spółka Węglowa», Augusta Furnhjelma i Michała - Jarosława Rydzewskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.250.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.500 oraz zezwolenie wojewody na nabycie nieruchomości, jako położonej w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Czeladzi.

Dnia 4 maja 1939 r.

Komornik (—) A. RACZMAŃSKI.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

ZEGAREK

Ludziom ciągle jeszcze wydaje się, że zegarek jest rzeczą niezbędną, że szanujący się człowiek powinien mieć zegarek. — I, jak przeważnie, ludzie nie mają racji. Co bowiem z tego, że ten, czy ów mają zegarki, nawet dobrze chodzące zegarki, kiedy i tak zawsze notorycznie, uporczywie spóźniają się na wszystkie spotkania. Po co zegarek naszym pięknym paniom, kiedy i tak, wiedząc, że przedstawienie w teatrze zaczyna się o godzinie 20.30, kończą ubieranie się o godzinie 21.. Po co zegarek tym wszystkim ludziom, którzy i tak nigdy nie bywają punktualni, którzy i tak nigdy nie stosują się do wyznaczonych godzin...

Zresztą, czy zegarek w ogóle jest takim ważnym »utensylium« w naszym życiu?

Bo np. gdyby dziś nie było zegarków, nie byłoby również bomb zegarowych. Gdyby nie było zegarków nie denerwowalibyśmy się, że nasi bliźni spóźniają się.

Przedstawienia w kinach i teatrach zaczynałyby się ogólnikowo «wieczorem» gdy na sali zbierze się już odpowiednia liczba widzów. Nie otrzymywalibyśmy kartek, donoszących, że »o ile do godziny 15 dnia następnego weksel nie zostanie wykupiony, to...« itd.

* * *

Icek Parasol spacerował po Będzinie, oczekując na autobus do Działoszyc. Przystawał przy każdej wystawie i przyglądał się temu i owemu. Przy pewnej wystawie stwierdził, że ktoś usiłuje mu z kieszeni wyciągnąć zegarek. Złapał podejrzaną rękę, która — jak się okazało — należała do Teofila Ząbka.

Sąd Grodzki skazał Ząbka na pięć miesięcy więzienia.

SPORT

Po meczu tenisowym
Polska—Niemcy o puchar Davisa

Pięciodniowe spotkanie tenisowe polsko - niemieckie o puchar Davisa przyniosło, jak wiadomo, zwycięstwo Niemcom. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył nad Baworowskim — Henkel.

Dwa punkty dla Polski zdobył Tłoczyński. Tenisista ten zapisał na swym koncie dwa najwspanialsze może zwycięstwa w swej karierze sportowej. Pokonanie Henkla i zwycięstwo nad Menzlem, tenisistą o znanej w Europie rutynie i wartości, najbardziej niebezpiecznym dla największych sław tenisowych — jest wielkim wyczynem.

Dwa zwycięstwa Tłoczyńskiego to triumf silnej woli, wielkiego serca sportowego, szalonej ambicji. Tłoczyński to przecież nasza wspaniała przeszłość tenisowa. Okres największych umiejętności zawodniczych ma za sobą. Dziś wzniósł się niespodziewanie na wyżyny.

Baworowski dał z siebie wszystko. Nie przypieczętował swego wysiłku sukcesem — bo w decydującym momencie odmówiły mu posłuszeństwa nerwy — nie wytrzymały szalonego napięcia.

Tenisiści niemieccy różnie reagowali w gorących momentach meczu. Henkel zjednał sobie publiczność swą spokojną i pełną finezji grą — zachowywał się na korcie jak prawdziwy sportowiec, który rozumie radość widzów z odniesionego zwycięstwa przez zawodnika miejscowego. Wygrał mecz z Baworowskim, ciesząc się ze zwycięstwa, przegrał z Tłoczyńskim ze spokojem.

Przeciwieństwem Henkla był Menzel. Jego sceniczne gesty przy każdej »niesłusznej« decyzji sędziów, łącznie z rzucaniem rakiety na kort, jego sposób bycia na korcie oraz żakowski postępek wobec Tłoczyńskiego, który po zwycięstwie otrzymał od Niemca... dwa palce, mówiły same za siebie. Nic też dziwnego, że Henkiel cieszył się u publiczności polskiej życzliwością, a Menzla spotkało bardziej zimne przyjęcie.

Niemcy nie zrozumieli naszego sportowego postępku, gdy zrzekliśmy się walkoweru w deblu. Prasa niemiecka doniosła, że... komitet pucharowy nie zgodził się na żądanie polskie i odrzucił wniosek o przyznanie Polsce walkoweru. Tak Niemcy zrewanżowali się za naszą grzeczność.

Z porażki jednak nie należy robić tragedii. Wygrali zawodnicy lepsi. Zawodnicy polscy zrobili swoje.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 26 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Zagadka historyczna 15.25 Poradnik sportowy 15.35 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Reportaż 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Recital fortepianowy 17.10 Echa mocy i chwały 17.20 Pieśni amerykańskie 17.40 Felieton 17.50 Odczyt 18.05 Płyty 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni 19.00 Rozmaitości muzyczne 19.45 Odczyt wojskowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Cztery pory roku 21.40 Szkic Czesława Zgorzelskiego 21.55 Miniatury kwartetowe 22.35 Dialog o myśli i zjawiskach duchowych 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

KATOWICE

Piątek 26 maja.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Muzyka 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.50 Pogadanka 18.00 Pożegnanie z mikrofonem 18.20 Muzyka polska 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Pogadanka 22.55 Komunikat bieżący 23.05 zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 27 maja.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Kaczka-dziwaczka 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Utwory na flet 17.00 Nabożeństwo majowe 18.00 Płyty 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.00 Audycja dla wsi 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego Polska J Belgia 21.25 Koncert rozrywkowy. W przerwie ok. g. 21.50 Wesoły tygodnik dźwiękowy 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Muzyka taneczna.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

325)

Szatan zatrzymał się po tych wyrazach. Potem przymknąwszy oczy do połowy i śmiejąc się swoim śmiechem niegodziwym rzekł do Armanda, spoglądając na panią de Cerny, która poruszała się we śnie.

— Co mówisz o tym mój panie? Oto słowa męża!

— Nikczemny! — szepnął Luizzi — nie przerywam ci, mów dalej.

Szatan przybrał wyraz złośliwości, jakiej nigdy jeszcze baron nie widział u niego i ciągnął dalej opowiadanie swoje nie odpowiadając na tę zniewagę Armanda.

— Ona nie była i nigdy nie będzie kochanką barona de Luizzi,

— Ani ta, ani inna — odparła Julia — chyba że ja na to zezwolę, gdyż biedny chłopiec jest we mnie zakochany, jak głupiec.

— Ja! zakochany w tej dziewczynie! — zawołał Luizzi. — Oh! nienawidzę ją, pogardzam nią, nikczemna nierządnica, niegodne stworzenie!

W tej chwili Leonia się przebudziła, wydając krzyk i rzucając się w głąb powozu.

— Oh! Armandzie, o kim mówisz? — rzekła hrabina głosem obłąkanym — kogo nazwałeś niegodnym stworzeniem? Kogo nazwałeś nikczemną rozpustnicą?

— Oh! nie ciebie, biedna nieszczęśliwa kobieto! — zawołał Luizzi, padając przed nią na kolana — nie ciebie, która teraz bardziej aniżeli kiedykolwiek przywiązana jesteś do mnie węzłami nieszczęścia, albowiem boleść którą wycierpiałaś i cierpienia, jakie przewiduję pochodzą dla nas jak widzę z tego samego źródła.

— Przewidujesz więc teraz cierpienia? — znów zaczęła pani de Cerny. — Armandzie, zbyt późno się rozmyśliłeś.

— Nie, Leonio, nie od ciebie mogą pochodzić cierpienia.

Kiedy mówił te wyrazy, usłyszał śmiech ostry i urywany Szatana, który przyczaił się na przodzie powozu, pożerając swoim świecącym wzrokiem tę piękną i szlachetną kobietę, którą nareszcie zdołał popchnąć do złego.

— Nie, to nie ty — mówił dalej Luizzi, podnosząc głos jak gdyby chciał odpowiedzieć na szyderstwo Szatana — nie od ciebie pochodzić będą cierpienia moje i jeżeli mam otrzymać jaką pociechę, od ciebie tylko jej się spodziewam, czy rozumiesz?

Śmiech Szatana rozległ się ostrzej w uszach barona, a ten rozgniewany zuchwałym szyderstwem piekielnego niewolnika, zawołał w uniesieniu:

— Idź precz! Idź precz!

Szatan zniknął, szepnąwszy Armandowi do ucha:

— Panie, nie zapominaj, że sam mnie wypędzasz.

Hrabina zdziwiona tym krzykiem Armanda, które zdawało się że się nie stosuje do nikogo, spoglądała na niego z niepokojem, kiedy baron powiedział:

— Przebacz mi, Leonio, niewłaściwość słów moich, ale w czasie kiedy spałaś prześladowały mnie tak smutne myśli, tak groźne że poniosły myśl moją na chwilę daleko od ciebie.

— I ja także — odpowiedziała hrabina — w czasie tego strasznego snu, który mną owładnął, otrzymałam straszne przestrogi, jeżeli jest prawdą że Bóg we śnie zsyła niekiedy możność odgadnięcia przyszłości, który umysł nasz albo raczej serce nie poważyłoby się przewidywać.

— I jakiż to był sen? — zapytał Luizzi, którego wyobraźnia zawsze uderzona nadprzyrodzonymi objawami szukała bezustannie światła co za tym co kieruje postępowaniem ludzkim.

— Zdawało mi się — mówiła hrabina tym cichym głosem, który zdaje się szukać wspomnienia i tym spojrzeniem, które zagłębia się w przeszłość, ażeby nie pominąć najmniejszego szczegółu — zdawało mi się, że znajdowałam się w lichej izdebce oberży, w nędznej wioszczynie. Jakkolwiek była ona lichą, dano mi ją, ponieważ jak mówiono, jakaś znakomita osoba niegdyś w niej przebywała. Poczekaj, tą wielką osobą był papież.

— Pokój, w którym zamieszkiwał papież? — rzekł Luizzi — to rzecz dziwna!

— Nie — odpowiedziała pani de Cerny — ten pokój istnieje rzeczywiście w Bois-Mande; a ponieważ kilka razy od wczoraj myślałam o tym żeby się tam schronić w tej wsi u ciotki mojej pani Paradese, nic dziwnego że ta okoliczność, o której często słyszałam odtworzyła się we śnie. Byłam w tej lichej izdebce chora wśród nocy chłodnej, która zimnem przejmowała ciało moje i duszę...

— Tak — powiedział baron ze smutkiem — to zimno ciążyło nawet we śnie twoim i mieszało się nawet z marzeniami twoimi; cierpienie rzeczywiste było przyczyną cierpienia wyobraźni.

— Być może — rzekła hrabina — ale jest rzecz, która wcale nie odnosi się do cierpień moich, a która ukazała mi się w tej izdebce i łączy się tak szczególnie z wyrazami jakie usłyszałam we śnie moim... a które wymawiałeś rzeczywiście przy mnie — dodała hrabina, przysuwając się do Armanda.

d. c. n.

Mecz treningowy

REPREZENTACJI POLSKI

W ub. środę w Łodzi odbył się mecz treningowy reprezentacji Polski przed meczem z Belgią. Partnerem ćwiczebnym reprezentacjii był Ł. K. S.

Zawody odbywały się podczas deszczu Reprezentacja grała w składzie: Krzyk, (Mrugała), Szczepaniak, Gemza, Mikunda, Nyc, Piec, Piątek Cebula (Wostal), Wilimowski, Wodarz. ŁKS grał bez Gałeckiego, z Sumarą na lewej pomocy i Wostalem jako kierownikiem ataku. Po pauzie Wostal i Cebula zamienili swoje pozycje. Lekkiej kontuzji doznał Pegza z ŁKS i po pauzie zastąpił go Tadeusiewicz.

Zawody nosiły charakter wybitnie treningowy, grano ostrożnie, nie wysilając się zbytnio w obawie przed możliwością kontuzji.

Grano dwa razy po 30 minut i chociaż po pauzie padło znacznie więcej bramek, gra w pierwszej części była lepsza, kiedy atakiem kierował Cebula. Po pauzie Wostal zawiódł w dwóch pozycjach podbramkowych. Do wyniku zawodów oczywiście nie można przywiązywać żadnego znaczenia. Brzmiał on 8:2 dla Reprezentacji, przy czym siedem bramek zdobył Wilimowski i jedną Piątek. Bramki dla ŁKS zdobyli Wostal i po pauzie Cebula.

Samobójstwo boksera

ŁÓDZKIEGO W WARSZAWIE

W jednym z hoteli w Warszawie pozbawił się życia przez powieszenie znany polski bokser-amator Walenty Pietrzak, zawodnik łódzkiego klubu IKP.

Przyczyna tragicznego zamachu Pietrzaka nie jest znana.

Pietrzak znany był i publiczności zagłębiowskiej, gdyż występował kilkakrotnie na ringu w Sosnowcu.

Niedziela piłkarska

NA STADIONIE SOSNOWIECKIEJ UNII

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Unii w Sosnowcu od samego rana odbywać się będą mecze piłkarskie:

O godz. 8 rano grają rezerwy A kl. Hakoach — Unia, o godz. 10-ej juniorzy Hakoach — Unia, o godz. 11.30 A kl. Hakoach — Unia, o godz. 15-tej kl. B. Makabi — Unia. O godz. 17-ej odbędzie się spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej Skra — Unia.

Kurs P. W. strzelczyń

W OLKUSZU

W Olkuszu odbył się 10-ciodniowy kurs przysposobienia wojskowego Obrony Kobiety dla strzelczyń pow. olkuskiego.

Oprócz kursu PCK, przeprowadzono zajęcia wychowania obywatelskiego, fizycznego, zagadnienia organizacyjnego, zajęć świetlicowych i tp.

Rozpoczęcie kursu poprzedziło nabożeństwo w kościele i złożenie wiązanki kwiatów pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Zarówno na rozpoczęciu jak i zakończeniu kursu był obecny m. in. starosta olkuski, mgr. Mędala.

Przemówienia na temat obowiązków Kobiety - Polki w czasie pokoju i wojny wygłosili: pp. starosta mgr. Mędala, dr. Łapiński, komendantka podokręgu Płońska, prezeska PCK. Z. Okrajniowa i jedna z uczestniczek kursu.

Komendantką kursu była p. Helena Moorówna z Olkusza. Na kursie wykłady dały: pp. Z. Giewontówna z Zakopanego, O. Kurzejowa, instr PCK. L. Juszczyk, A. Gölnerowa, M. Bejgerowa i Z. Kubiczkówna.

Kierowniczką kursu była p. Halina Swolkieniowa, kierowniczka powiat. wydziału pracy kobiet ZS.

Wynik konkursu dla młodzieży p. t.

„Jak oświetlać nasze mieszkania"

Podajemy do wiadomości uczestnikom konkursu „JAK OŚWIETLAĆ NASZE MIESZKANIA", że po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi przyznane zostały nagrody za najlepsze rozwiązanie konkursu następującym osobom: I nagroda: Alina Nowakówna, Sosnowiec. II nagrody: Andrzej Szmielew, Wiesław Piekarski i Alicja Świątkowska. III nagrody: Edward Abramski, Maria Buczek, Włodzimierz Czarnecki, Wiesław Grzebieluch, Irena Honigsfeld, Krystyna Kościelna, Natalia Kwiatkowska, Regina Pucek, Bogusław Pałka, Kazimierz Skupień. IV nagrody: Anna Ciesińska, Halina Gębska, Złata Grauer, Katolik Jerzy, Krystyna Kulawik, Helena Kałużanka, Maria Kubańska, Jan Marzec, Zdzisław Piekarski, Basia Colecka, Zofia Słabłakówna, Kazimierz Walkusówna, Barbara Wodniakówna, Janina Zembrzycka, Jerzy Zabielski, Ligia Żytkowska.

Niezależnie od powyższych otrzymali nagrody pocieszenia: Bogdan Cipiński, Edward Czarnecki, Stanisław Dyja, Zenona Francikówna, Teresa Gołębiowska, Irena Gilówna, Czesław Kadłubiec, Stanisław Krzywański, Ryszard Kociński, Danuta Kęsik, Antoni Legut, Henryk Piega, Janusz Olesiński, Janusz Solecki, Zdzisława Warmuzińska.

Rozdanie przyznanych nagród odbędzie się w sobotę dnia 3 czerwca br. o godzinie 17 w Salonie pokazowym Elektrowni Okręgowej w Sosnowcu, ul. Dęblińska 1. Prosimy o przybycie nagrodzonych osób w powyższym terminie.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

Sygnatura Km. 415/37 r.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie rewiru I-go Antoni Raczmański, mający kancelarię w Będzinie, ul. Modrzejowska Nr. 37 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 27 czerwca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Będzinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Leopolda i Marianny małż. Zemła nieruchomości miejskiej położonej w Będzinie, przy ulicy Gzichowskiej Nr. 70, składającej się z placu 420.2 mtr. kw. i zabudowań: 1) domu murowanego parterowego o 7-miu ubikacjach mieszkalnych w tym 1 sklep i facjatką o 2 ubikacjach, 2) domu murowanego z cegły dwupiętrowego o 9 ubikacjach w tym 2 ubikacje sklepowe, 3) komórek, 4) ustępu i 5) chlewu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000 cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1000 oraz zezwolenie Wojewody na nabycie nieruchomości jako położonej w pasie granicznym.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18 ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Będzinie.

Dnia 12 maja 1939 r.

Komornik (—) A. RACZMAŃSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

Elektryk

z dobrą znajomością konserwacji — obsługi turbogeneratorów, montażu, reperacji i obsługi instalacji silników i transformatorów wysokiego napięcia, na stanowisko mistrza - kierownika warsztatu elektrotechnicznego dużych zakładów przemysłowych potrzebny od zaraz. Oferty z życiorysem odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy pod «WK 338»: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. Reflektuje się na siłę samodzielną.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JOSEK WOLF MAJEROWICZ zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE

POMNIKI

gotowe z marmuru, granitu oraz różnych kamieni poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego w Sosnowcu, Aleja M. Mireckiego 8.

ABSOLWENT gimnazjum udzieli polskiego i francuskiego w zakresie powszechnej, niższych gimnazjalnych. Zgłoszenia do administracji pod »Absolwent«

TRWAŁA, gwarantowana 3 zł. Specjalność: farbowanie włosów. Dańdówka, Zakład fryzjerski Morak.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. fryzjer Józef Urbański stanu wolnego, zamieszkały w Sosnowcu, ulica 3 Maja 30, syn murarza Jana Urbańskiego i żony jego Marianny z domu Dorabiała oboje zamieszkałych w Kuźnie, 2. sądownie rozwiedziona Sabina Mordzewska z domu Szymańska, zamieszkała w Katowicach I. ulica Kordeckiego 3, córka stolarza Stanisława Szymańskiego zamieszkałego w Piątku, powiat Łęczyca i żony jego Marianny z domu Łyczkowska zmarłej ostatnio zamieszkałej w Piątku, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i «Expresie Zagłębia». Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. — Katowice, dnia 10 maja 1939 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

A. K. S. odwoła się

OD DECYZJI W. G. i D. ZAGŁĘBIE.

Jak pisaliśmy, W. G. i D. okręgu Zagłębia odebrał A. K.-owi z Niwki 6 pkt. z rundy jesiennej, gdyż klub ten w okresie rozgrywania zawodów zalegał z zapłatą składek.

Kierownictwo A.K.S. informuje nas, że po otrzymaniu oficjalnej decyzji WG i D. złoży protest i przedstawi dowody iż w okresie unieważnionych obecnie meczów nie zalegał z opłatą składek.

Musiało więc tu zajść jakieś nieporozumienie, które AKS. będzie się starał wyjaśnić.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski